

W poszukiwaniu własnych korzeni...(3)

REGIONALIZM ŚWIĘTOKRZYSKI

– „Cychry” i „Ziemia Kielecka”

„W cisowych borach, w bukowych pralaszach, w puszczy jodłowej stały oczerchłone drzewa, dźwigające pnie bartne. Stały cychry wysokie, z kory okrzese, suche, stały między jedlami roslymi, jak wieże kościelne. Jeno z wież rozbrzmiewają dzwony, a tu śpiewał ptasi chór i między gałęziami, co rozstawione jak chorągwie zasłaniały świat, leciały brzękliwe pszczołki po złoty miód, po mączystą perchę, po krople rosy kryształowe. /.../

W puszczy jodłowej czerchlimy nowe tramy. W puszczy jodłowej staną nowe cychry, nasze zdrowe, silne, wysokie cychry woli, wykrzesane narzędziem najszlachetniejszych trosk, uczuć i tęsknot. /.../ Tobie Ziemi Nasza!... Tobie Ojczyzno Nasza!... Tobie Bracie ty nasz!... Przeszłości oddamy cześć, Ojczyźnie nasze serca, a trud Ludowej Doli.”

Tak w artykule wstępnym pierwszego wojennego kieleckiego czasopisma kulturalnego, noszącego enigmatyczny tytuł „Cychry”, pisał Jan Aleksander Zaremba, wyjaśniając – równie enigmatycznie – nową inicjatywę wydawniczą Klubu Literatów Świętokrzyskich. Debiutancki numer, redagowany przez Jana Marię Gisgesa, Józefa Ozgę-Michalskiego, Jana Pazdura i Jana Aleksandra Zarembę, ukazał się w styczniu 1946 r. z podtytułem „pismo poświęcone zagadnieniom upowszechniania kultury”.

Nawiązywał do przedwojennej idei regionalizmu, realizowanej na łamach „Radostowej”. Najpełniej wyrażał ją programowy artykuł Jana Pazdura „Region Świętokrzyski ze stanowiska humanistycznego”, stanowiący rodzaj pomostu między drugą połową lat trzydziestych a nową rzeczywistością po zakończonej wojnie. Pozostałe teksty nawiązywały do głównego założenia, uszczegóławiając proponowane rozumienie regionalizmu świętokrzyskiego bądź podejmowały zagadnienia współczesnego

życia kulturalnego. Publikowali w nim m.in. Wiesław Jażdżyński, Włodzimierz Bartoszewicz, Zbigniew Siedlecki, Józef Ozga-Michalski.

„Cychry”, jak się niebawem okazało, miały krótki żywot. Wydano zaledwie dziesięć numerów (kilkakrotnie numeracja była podwójna), ostatni w październiku 1946 roku. W czerwcu kolegium redakcyjne zostało poszerzone o Wiktora Burka i Jana Bolesława Ożoga. Do grona współpracowników dołączyli m.in. Stanisław Piętak, J. Rościński, A. Sowiński, J. Nowak-Dłużewski, J. Krzeczowski. Próbowano wówczas poszerzyć zasięg terytorialny pisma, do kroniki kulturalnej wprowadzając np. przegląd wydarzeń radomskich i częstochowskich. Najwięcej miejsca na łamach miesięcznika zajmowała tematyka historyczna. Drukowano fragmenty dokumentów, komentarze do wydarzeń, zarówno odległych, jak i niedawnych. Redakcja podjęła też inicjatywę stworzenia rejestru zniszczeń i strat wojennych w regionie kieleckim. Łącząc historię z literaturą, często odwoływano się do Stefana Żeromskiego i jego dorobku pisarskiego. Prezentowano też twórczość młodych kieleckich poetów (m.in. wymienionych wyżej wśród współpracowników). Profesorka Marta Pawlina-Meducka ocenia „Cychry” jako „dość typowy przykład regionalnego pisma o profilu społeczno-kulturalnym, którego model został wypracowany w dwudziestoleciu międzywojennym”. Było ono adresowane przede wszystkim do miejscowej inteligencji, zainteresowanej najbliższym środowiskiem, jego problemami i dorobkiem kulturalnym. Zadania upowszechniania kultury w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej okazały się jednak zbyt trudne dla zespołu redakcyjnego. Do tego dołączył prozaiczny problem braku funduszy na wydawanie pisma. To przyspieszyło jego zamknięcie. Do dziś zachowały się jedynie pojedyncze egzemplarze, a w bibliotekach dostępne jest wyłącznie na mikrofilmach.

Dziesięć lat później, w październiku 1956 r., Komitet Wojewódzki Frontu Jedności Narodowej rozpoczął wydawanie miesięcznika „Ziemia Kielecka”, którego redaktorem naczelnym został Waldemar Babinicz. Współpracowali z nim dawni redaktorzy i współpracownicy „Cychrów”: Jan Maria Gisges, Józef Ozga-Michalski, Jan Aleksander Zaremba, Jan Bolesław Ożóg. W gronie

tym znaleźli się też m.in. dziennikarze „Słowa Ludu”, literaci: Ryszard Smożewski, Sylwester Banaś, Stanisław Młodożeniec, Józef Morton, Stanisław Jerschina, J. Koprowski, Jan Zieliński, Wiktor Burek. „Ziemia Kielecka”, zgodnie z intencją jej twórców, miała być regionalnym pismem społeczno-kulturalnym, odpowiadającym na liczne postulaty społeczne dotyczące potrzeb zintegrowania lokalnego środowiska, rozwiązywania jego problemów. Można by rzec – miała być kontynuatką inicjatywy sprzed 10 lat. W deklaracji wstępnej redakcja wspominała także o otwarciu swoich łamów dla tych, którzy Kielecczyznę dawno już opuścili, „a wciąż są z nią związani uczuciowo”.

Zawartość „Ziemi Kieleckiej” ulegała modyfikacji wraz ze zmianami składu redakcyjnego i współpracowników. A wystąpiły one w ciągu piętnastu miesięcy istnienia pisma aż trzykrotnie. W początkowych miesiącach dużo było publicystyki o charakterze rozrachunkowym, co nie dziwi, biorąc pod uwagę datę powstania periodyku. Publicystykę równoważyła literatura – liczne wiersze, fragmenty prozy, recenzje. W drugiej fazie, gdy grono współpracowników ograniczyło się do miejscowego środowiska literackiego i dziennikarskiego, zwiększyła się objętość części publicystycznej, dotyczącej głównie szeroko pojmowanej kultury. Tym samym ograniczono dział literacki. Zniknęła też niemal tematyka społeczno-polityczna.

Przywoływana wyżej prof. Marta Pawlina-Meducka za największy sukces redakcji uznała zorganizowanie w czerwcu 1957 r. Zjazdu Pisarzy Kielecczyzny, pomyślanego „jako spotkanie tych literatów, którzy swym pochodzeniem lub twórczością związani byli z regionem w nadziei, że spopularyzują w swej twórczości wiedzę o Kielecczyźnie i jej tradycjach”.

Ostatni numer „Ziemi Kieleckiej” ukazał się w grudniu 1957 r. Jednym z głównych powodów jej zamknięcia miały być konflikty w redakcji i brak współpracy ze środowiskiem dziennikarzy „Słowa Ludu”. Znów na wiele lat region świętokrzyski pozabawiony został własnego pisma opinio-twórczego, podejmującego zagadnienia społeczno-kulturalne bliskie jego mieszkańcom. Na rynku czytelniczym pozostał tylko dziennik PZPR – „Słowo Ludu”.

dr Jolanta Kępa-Mętrak